

Sygn. akt II K 799/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Duraj

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2019 roku na rozprawie sprawy

M. K. (1)

s. A. i K. z domu J.

ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 02 czerwca 2018 roku za pośrednictwem sieci Internet i portalu (...)i (...)publicznie pochwałal popełnianie przestępstwa, w ten sposób, że umieścił na portalu film, na którym widać jak uderza w twarz mężczyznę naruszając jego nietykalność cielesną, a następnie swoją postawą i słowami wskazuje, że jego zachowanie jest słuszne, usprawiedliwione i zasługuje na powszechną aprobatę,

tj. o czyn z art. 255§3 kk

II. w dniu 02 czerwca 2018 roku ok. g. 14:30 w P. na ul. (...), woj. (...) działając publicznie, bez powodu oraz okazując rażące lekceważenie dla porządku prawnego, w celu zmuszenia P. M. (1) do usunięcia z portalu (...) niepochlebnych informacji o swojej osobie, naruszył nietykalność cielesną P. M. (1) uderzając go otwartą dłonią w twarz,

tj. o czyn z art. 191§1 kk w zb. z art. 217§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 60§1 kpk w zw. z art. 57a§1 kk

orzeka

1. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego w punkcie I, z tym, że eliminuje z jego opisu, iż umieścił film na (...) i za to na podstawie art. 255 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego w punkcie II, z tym, że eliminuje z jego opisu, iż działał w celu zmuszenia P. M. (1) do usunięcia z portalu (...) niepochlebnych informacji o swojej osobie, a w to miejsce przyjmuje, że działał w celu zmuszenia pokrzywdzonego do usunięcia z tegoż portalu umieszczonego na nim przez P. M. (1) zdjęcia bloku, w którym zamieszkiwał M. K. (1), wyczerpującego znamiona art. 191 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na podstawie art. 191 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu M. K. (1) karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
4. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego,
5. na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w liczbie 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdzieści) złotych,
6. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego P. M. (1) poprzez umieszczenie na koszt oskarżonego na platformie (...) i (...) filmu pod tytułem „R. przeprasza K.” w przebiegu którego oskarżony, którego wizerunek twarzy ma być widoczny na żywo oświadczy wprost do kamery: „Przepraszam internautę o N. K. za to, że publicznie uderzyłem go w twarz pod restauracją (...)w P. w dniu 2 czerwca 2018 r., żeby zmusić go do usunięcia zdjęcia mojego miejsca zamieszkania ” przy czym film ma być umieszczony na wskazanych platformach co najmniej przez okres 3 (trzech) miesięcy i określa oskarżonemu termin 1 (jednego) miesiąca od uprawomocnienia się wyroku na wykonanie tego obowiązku,
7. na podstawie art. 57a § 2 kk zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. M. (1) nawiazkę w kwocie 2.000 (dwóch tysięcy) złotych,
8. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem wydatków, wymierza mu opłatę w kwocie 580 (pięćset osiemdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. (1) posiada konto na stronie internetowej (...) Serwis ten umożliwia nieograniczonej liczbie użytkowników założenie swojego kanału, na którym można zamieszczać prywatne bądź publiczne filmy. Użytkownicy portalu (...) mają również możliwość prowadzenia transmisji na żywo tzw. live stream. Z powyższych dostępnych opcji w pełni korzystał M. K. (1) posługując się swoim kanałem o nazwie „(...)”. Na kanale zamieszczał filmy własnego autorstwa o różnej tematyce, prowadził także liczne transmisje na żywo w trakcie których grał w gry, komentował różne wydarzenia oraz spotykał się ze znajomymi, aby spożywać wspólnie alkohol. Dodatkowo z powyższego czerpał zyski potrafiąc zarobić ok. 1000 zł na jednej transmisji.

(dowód: częściowo wyjaśnienia M. K. k. 115v, zeznania świadka P. M. (1) k. 40)

Powyższe zachowanie M. K. (1) nie podobało się innemu użytkownikowi serwisu (...) P. M. (1) prócz kanału na wspomnianym portalu posiadał również konto na stronie internetowej (...), gdzie jako forumowicz o nazwie „(...)” zamieszczał wpisy o różnej treści m.in. dotyczącej M. K. (1). W dniu 2 czerwca 2018 r. P. M. (1) na wspomnianym forum (...) korzystając ze swojego konta „(...)” zamieścił post o M. K. (1) o treści „(...)”. Następnie nazwał oskarżonego pseudonimem związanym z (...) tj. „(...)” podając, że mijał go przy bramie wjazdowej na osiedle sugerując, że M. K. (1) szedł prawdopodobnie do marketu (...) lub innego pobliskiego sklepu. Dodatkowo P. M. (1) zamieścił zdjęcie bloku oraz bramy wjazdowej na osiedle, gdzie mieszka M. K. (1). P. M. (1) swoim postem chciał zwrócić uwagę innych użytkowników forum, zamieszczając post o wspomnianej treści oraz zdjęcie, nie podał ani nie upublicznił adresu oskarżonego.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. k. 54, 115v-116v, zeznania świadka P. M. k. 40v-41, 117-119, wydruki złożone na rozprawie k. 93-108)

M. K. (1) natychmiast przeczytał na forum (...) post P. M. (1), albowiem został w nim oznaczony tzw. hasztagiem (...). Oskarżony zareagował na wpis pokrzywdzonego i rozpoczął relację na portalu społecznościowym (...) tzn. publikował

tam zdjęcia oraz krótkie filmiki wideo, na których podał, że ma zamiar poruszać się ulicami miasta w poszukiwaniach użytkownika serwisu (...) o nicku „(...)”. P. M. (1) wrócił do domu, kiedy obejrzał relację oskarżonego zamieścił na stronie (...) kolejne posty odpowiadając M. K. (1), który publikował materiały na (...). W tym czasie oskarżony wraz z pięcioma kolegami przemieszczał się ulicami P. zamieszczając kolejne relacje wideo na portalu (...), kierując słowa do obserwujących go użytkowników oraz bezpośrednio do pokrzywdzonego. M. K. (1) w jednej swojej relacji na (...) upublicznił zdjęcie P. M. (1) przekazując informację użytkownikom portalu, że poszukuje właśnie tego człowieka. P. M. (1) w odpowiedzi na materiały oskarżonego w poście na stronie (...) poinformował, że czeka na niego przy ul. (...) w restauracji (...).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. k. 54, 115v-116v, zeznania świadka P. M. k. 40v-41, 117-119, płyta k. 15, 23, 24, 30, wydruki złożone na rozprawie k. 93-108)

M. K. (1) wraz z kolegami około godz. 14:30 przybył na miejsce wskazane przez pokrzywdzonego tj. na ul. (...) w P. P. M. (1) znajdował się w miejscu publicznym, przy stoliku na terenie restauracji (...), na zewnątrz budynku. M. K. (1) podszedł do P. M. (1), który siedział przy stoliku i bez dania możliwości P. M. (1) na jakiegokolwiek wytłumaczenie, na rozmowę, bez uprzedzenia, w istocie bez (uzasadnionego, logicznego i przez to możliwego do zrozumienia) powodu ani uprzedzenia uderzył go otwartą dłonią w twarz. Uderzenie było na tyle silne, że pokrzywdzony przewrócił się na krzesło, zaś na ziemię upadły mu okulary (jakiś miał na nosie) oraz czapka, którą miał na głowie. M. K. (1) jednocześnie kierował wobec P. M. (1) słowa chcąc w ten właśnie sposób zmusić go do usunięcia z portalu (...) zdjęcia bloku przy ul. (...), w którym zamieszkiwał. Jednocześnie – z polecenia M. K. (1) - całe zajście nagrywał na bieżąco jeden z towarzyszących mu kolegów, przy wykorzystaniu w tym celu telefonu M. K. (1). Po całym zdarzeniu M. K. (1) zamieścił powyższy materiał, jako krótką relację wideo, za pośrednictwem internetu na swoim koncie, na portalu (...). Następnie, zaraz po całej sytuacji, kiedy oskarżony wrócił do domu, nagrał krótką relację wideo na (...), w której tłumaczył swoje zachowanie. M. K. (1) za powód uderzenia w twarz pokrzywdzonego podał, że ten robił mu zdjęcia i udostępnił jego adres w internecie. Oskarżony wyjaśniał innym użytkownikom, że uderzył P. M. (1) jedynie „z liścia”, dodatkowo zdaniem M. K. (1) całkowicie mu się to należało. Dodatkowo, we wspomnianych zamieszczonych materiałach wideo, oskarżony swoją postawą sugerował, że jego zachowanie jest słuszne, zasługuje na usprawiedliwienie i aprobatę, ponieważ podał, że doskonale wiedział co robi uderzając pokrzywdzonego i ma tego świadomość, jaka będzie reakcja ludzi oraz jakie za to poniesie konsekwencje. Jednocześnie oskarżony lekceważył skutki swojego zachowania, ponieważ w jego ocenie nikt mu nie może nic zrobić za takie spolickowanie innej osoby. M. K. (1) podał w relacji, że był stalkowany przez pokrzywdzonego, dlatego- P. M. (1) - należy się trzykrotnie większa kara niż oskarżonemu za uderzenie w twarz (P. M. (1)). (...) oskarżony poinformował, że jeśli otrzyma jakieś wezwanie to będzie wyjaśniał całą sytuację. Zdaniem M. K. (1) właśnie w taki sposób powinno się załatwiać sprawy w dzisiejszych czasach tj. samodzielne wymierzenie sprawiedliwości przez uderzenie kogoś w twarz. W ocenie oskarżonego lepiej jest zrobić swoje i ponieść konsekwencje swojego czynu. M. K. (1) na zakończenie swoich relacji wideo na (...) odniósł się do (...)informując, że poradzi sobie z ww. instytucją, ponieważ posiada odpowiednie materiały na właściciela tego ośrodka.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. k. 54, 115v-116v, zeznania świadków P. M. k. 40v-41, 117-119, K. D. k. 32, 119v-120v, płyta k. 15, 23, 24, 30, zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami k. 1-5, 27-29, pismo policji k. 8, 25, pismo pokrzywdzonego k. 10-13, zrzuty ekranów k. 16-22, 45-46, notatka urzędowa k. 26, 60, wydruki złożone na rozprawie k. 93-108)

P. M. (1) zaraz po całym zdarzeniu jeszcze w trakcie drogi powrotnej do domu usunął swój wpis ze strony internetowej (...), który dotyczył M. K. (1), wraz z zamieszczonym zdjęciem bloku.

Pokrzywdzonemu pomógł (...)zamieszczając w jego obronie wpis na stronie (...)

K. D. (1) skontaktował się z P. M. (1) celem udzielenia mu pomocy w zawiadomieniu organów ścigania odnośnie zdarzenia z M. K. (1).

(dowód: zeznania świadków P. M. k. 118-118v, K. D. k. 32, 119v-120v)

M. K. (1) ma 26 lat i jest kawalerem. Ma wykształcenie średnie, bez zawodu. Utrzymuje się z prowadzenia transmisji na żywo w internecie osiągając z tego dochód w wysokości od 4.000 do 7.000 zł netto miesięcznie. Posiada majątek w postaci samochodu osobowego marki (...) rok prod. (...). Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Bezdzietny, bez obowiązku alimentacyjnego. Był uprzednio karany.

(dane k. 68, oświadczenie k. 115, dane o karalności k. 75-76)

Oskarżony M. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznał się do winy. Nie przyznał się do popełnienia zarzutu z punktu pierwszego. Wyjaśnił, że uderzając pokrzywdzonego chciał mu dać jedynie przestrożę żeby nigdy więcej nie zamieszczał jego adresu w sieci. Wpisy pokrzywdzonego zawierające dane oskarżonego na stronie (...) obserwowano około 3.000 osób, z tego powodu zaczęły się alarmy bombowe oraz dostawa jedzenia, którego w rzeczywistości nigdy nie zamawiał. Zdaniem oskarżonego to wszystko było spowodowane zachowaniem pokrzywdzonego, który publicznie zamieścił informacje o jego miejscu zamieszkania. Dodatkowo oskarżony podał, że wspólnota mieszkaniowa zrobiła zebranie chcąc go wyrzucić z osiedla. M. K. (1) nie przyznał się do czynu z art. 255 § 3 kk, ponieważ nikogo nie namawiał do popełnienia przestępstwa.

Oskarżony w złożonej odpowiedzi na akt oskarżenia podał, że przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że jest mu bardzo przykro i żałuje ich popełnienia. Jest to jego pierwszy taki wybryk wobec innej osoby, jednocześnie obiecał, że ostatni. Usprawiedliwiał swoje zachowanie tym, że został sprowokowany przez pokrzywdzonego, ponadto działał pod wpływem silnych emocji. Na zakończenie dodał, że jest gotów publicznie oświadczyć swoją skruchę i przeprosić pokrzywdzonego. Jednocześnie wniósł o uniewinnienie, ewentualnie o odstąpienie od wymierzenia mu kary i uznanie, że czyny które popełnił nie są społecznie szkodliwe lub ich szkodliwość społeczna jest znikoma.

Oskarżony przed Sądem przyznał się w całości do drugiego zarzucanego mu czynu tj. do uderzenia P. M. (1). Nie przyznał się do popełnienia pierwszego postawionego mu zarzutu podając, że wstawił rzeczywiście filmik do internetu, ale tylko na (...). M. K. (1) miał świadomość złego postępowania, jednakże swoje zachowanie usprawiedliwiał, iż była to przestroga dla innych osób, które zachowują się jak P. M. (1) i próbują upubliczniać jego adres zamieszkania. Oskarżony podał, że powodem takiego zachowania osób jest zwykła zazdrość, ponieważ on jest osobą publiczną, rozpoznawalna, zna go 80% mieszkańców P. Prowadzi popularny kanał na (...), robiąc transmisję na żywo potrafi zarobić 1.000 zł na jednej transmisji. Filmik z uderzeniem pokrzywdzonego udostępnił jako relację wideo na (...), nieustalona i nieznaną mu osoba zgrała powyższy materiał i wstawiła na stałe do serwisu (...), na co nie miał żadnego wpływu. Już 15 razy kierował prośby o usunięcie tego filmu do osób, które go zamieszczały na prywatnych kanałach. Dodatkowo oskarżony na swoją obronę podał post pokrzywdzonego, który po całym zajściu zamieścił wpis na forum (...), że mu się należało. M. K. (1) podał, że miesiąc po udostępnieniu jego adresu przez P. M. (1) na osiedle dwukrotnie przyjeżdżali saperzy, ponieważ ktoś zgłaszał bombę w jego mieszkaniu. Zdarzały się również inne incydenty takie jak zamawianie jedzenia na dowóz, zlewy z (...) czy nawet komputer za kwotę 20.000 zł. Oskarżony na swoje usprawiedliwienie dodatkowo podał, że filmik, na którym uderza pokrzywdzonego był widoczny w serwisie (...) jedynie przez 24 godziny. M. K. (1) wyjaśnił, że na stronie (...) stworzył nowy kanał o nazwie swoich danych osobowych, udziela się tam dwa razy w tygodniu dlatego nie uważa, aby kształtować opinię publiczną.

(wyjaśnienia k. 54, 115v-116v, 118, 118v-119, 120-120v, 121, odpowiedź na akt oskarżenia k. 77-80)

Sąd Rejonowy ocenił i zważył, co następuje:

Stan faktyczny istotny dla niniejszej sprawy jest oczywisty i nie budzi wątpliwości. Okoliczności sprawy są bezsporne. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego należy przyjąć, iż wina oraz sprawstwo M. K. (1) w zakresie stawianych mu zarzutów - z uwzględnieniem zmian poczynionych przez Sądu w opisie czynu i wynikłej stąd zmiany kwalifikacji czynu - nie budzą wątpliwości. Zgromadzone w sprawie dowody jak i samo przyznanie się oskarżonego do winy wykazały, że dopuścił się on czynu z art. 255 § 3 kk oraz czynu z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że nie publikował publicznie na portalu (...) filmu, na którym widać jak uderza w twarz mężczyznę tj. pokrzywdzonego P. M. (1), naruszając tym samym jego nietykalność cielesną. Powyższe twierdzenia M. K. (1) potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy. Oskarżony wspomniany filmik jako krótką relację wideo zamieścił wyłącznie w serwisie (...), dlatego też Sąd usunął z opisu przypisanego mu (w tym zakresie) czynu umieszczenie materiału na (...). Powyższe potwierdził sam pokrzywdzony P. M. (1). Do tak skonstruowanego zarzutu M. K. (1) nie miał zastrzeżeń. Oskarżony w całości przyznał się do drugiego zarzucanego mu czynu co wprawdzie nie wymaga dalszego rozważania, jednakże Sąd wyeliminował z opisu tegoż występkę, że zachowanie M. K. (1) było nakierunkowane w celu zmuszenia P. M. (1) do usunięcia ze strony (...) niepochlebnych informacji o swojej osobie. Taka treść zarzutu nie znajduje odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych. Zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony zgodnie przyznali, że chodziło o zamieszczone przez P. M. (1) na portalu (...) zdjęcie bloku, w którym zamieszkiwał M. K. (1). Zdaniem Sądu powyższe przyznanie się przez oskarżonego do winy w toku postępowania należało uznać za w pełni wartościowe, jednakże całkowicie nie zasługiwała na uwzględnienie część jego wyjaśnień, w której próbował usprawiedliwiać swoje zachowanie, co Sąd wyjaśni w dalszych rozważaniach.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadków: pokrzywdzonego P. M. (1) oraz K. D. (2). Zeznania wspomnianych osób były konsekwentne, spójne i logiczne. Pokrzywdzony P. M. (1) szczegółowo opisał nie tylko przebieg zdarzenia z dnia 2 czerwca 2018 r., ale również okoliczności, jakie miały miejsce przed oraz po całej sytuacji. Prawdziwość twierdzeń P. M. (1) została potwierdzona nie tylko zeznaniami K. D. (2), ale - przede wszystkim - materiałem, który znajduje się w aktach sprawy, w szczególności nagraniami wideo na płytach. Sposób i treść relacji nie nasunęły żadnych wątpliwości Sądu co do wiarygodności i prawdziwości twierdzeń ww. osób. Sąd nie znalazł podstaw do tego, by odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego oraz wspomnianego świadka.

Sąd dał ponadto w pełni wiarę dowodom ze wszystkich ujawnionych na rozprawie dokumentów, albowiem zostały sporządzone rzetelnie, prawidłowo pod względem formalnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie stoi w sprzeczności z żadnym innym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości. Znaczącym dowodem były w niniejszej sprawie również nagrania na płytach dołączonych do akt sprawy. Wspomniane materiały wideo przedstawiają oskarżonego, który relacjonował na bieżąco użytkownikom portalu (...) początkowo zamiar poszukiwania użytkownika (...) o nazwie „(...)”, następnie przebieg poszukiwań po ulicach P., a następnie spotkanie P. M. (1) przy ul. (...) i uderzenie go w twarz. Mało tego, z powyższych nagrań jasno wynika, że po powrocie do domu M. K. (1) nadal publikował relacje wideo, w trakcie których usprawiedliwiał swoje zachowanie wskazując, że jest ono słuszne i zasługuje na akceptację wśród innych.

Odnosząc się do zachowania oraz wyjaśnień oskarżonego, Sąd wskazuje, że M. K. (1) niewątpliwie działał w miejscu publicznym oraz bez powodu, okazując tym samym rażące lekceważenie porządku prawnego. Publicznie działa ten, kto działa „przed publicznością” (na oczach innych, przy świadkach), także ten, kto czynności sprawcze podejmuje „w miejscu ogólnie dostępnym w danej chwili”, jak i ten, kto działa w sposób jawny, dostrzegalny dla bliżej nieokreślonej liczby nieoznaczonych z góry osób. Działanie publiczne zachodzi więc także wówczas, gdy ze względu na miejsce działania, zachowanie sprawcy jest lub może być dostępne (dostrzegalne, słyszalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi. Oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, gdy ten znajdował się w miejscu ogólnodostępnym, na ulicy, dodatkowo na terenie restauracji (...). P. M. (1) siedział przy stoliku, w żaden sposób nie spodziewał się ataku ze strony oskarżonego. Na załączonych materiałach wideo wyraźnie słychać, że pokrzywdzony wita się z M. K. (1) wypowiadając do niego słowa „no elo” otrzymując natychmiast cios w twarz. Z całą pewnością działania oskarżonego były dostrzegalne i słyszalne dla nieokreślonej liczby osób, w tym dzieci, które mogły znajdować się w tym miejscu. Określenia „brak powodu”, czy też „oczywiście błahy powód” w rozumieniu art. 115 § 21 kk, odnoszą się do motywacji (pobudek) podjętego działania, ocenianej na podstawie przyjmowanych w społeczeństwie kryteriów. Sąd podziela pogląd wyrażony np. przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 października 2014 r. (sygn. akt II AKa 221/14), iż „działanie bez powodu”, to działanie dla którego w świetle przyjmowanych powszechnie ocen nie można znaleźć żadnego racjonalnego wytłumaczenia. Tak też należało ocenić zachowanie oskarżonego w niniejszej sprawie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż oskarżony uderzając pokrzywdzonego zachował się nieodpowiednio tj. sprzecznie

z obowiązującymi regułami. Nie jest bowiem zachowaniem normalnym i społecznie akceptowalnym wymierzanie sprawiedliwości po swojemu, zwłaszcza dokonując samosądu przez uderzenie drugiej osoby. Jeśli w ocenie M. K. (1) rzeczywiście doszło do jego prześladowania oraz udostępniania w internecie adresu miejsca zamieszkania, to sprawę taką należało zgłosić do odpowiednich organów (policji, prokuratury lub wytoczyć powództwo do sądu cywilnego). W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego było całkowicie nieuzasadnione, jednakże przemyślane i wyrachowane. M. K. (1) jeszcze przed spotkaniem z P. M. (1) w zamieszczonych materiałach na (...) już wtedy zapowiadał, że wyrusza do centrum miasta poszukiwać użytkownika strony (...), a w trakcie spotkania ma zamiar nagrać materiał wideo z przeprosinami, inaczej dostanie „mukę na ryj” co oczywiście należy rozumieć jako groźbę uderzenia w twarz.

Mając na uwadze omówione przez Sąd powyższe okoliczności, M. K. (1) swoim zachowaniem w pełni wyczerpał znamiona czynu z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk albowiem w dniu 2 czerwca 2018 r. w P. na ul. (...), woj. (...), działając publicznie, bez powodu oraz okazując rażące lekceważenie dla porządku prawnego, w celu zmuszenia P. M. (1) do usunięcia z portalu (...) umieszczonego przez niego zdjęcia bloku, w którym zamieszkiwał M. K. (1), naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego (czyli stosując przemoc fizyczną w celu zmuszenia do określonego zachowania), uderzając go otwartą dłonią w twarz.

Następnie kiedy oskarżony jeszcze tego samego dnia wrócił do domu zrealizował znamiona czynu określonego w art. 255 § 3 kk, albowiem zamieścił za pośrednictwem portalu (...) film, na którym widać jak uderza w twarz mężczyznę tj. pokrzywdzonego P. M. (1), naruszając w ten sposób jego nietykalność cielesną, a następnie swoją postawą i słowami wskazywał, że jego zachowanie jest słuszne, usprawiedliwione i zasługuje na powszechną aprobatę. Rodzajowym przedmiotem ochrony rozdziału XXXII, w którym zamieszczony został art. 255 § 3 kk, jest porządek publiczny. Pochwalanie przestępstwa bez wątplenia stanowi zagrożenie dla funkcjonowania życia publicznego i może prowadzić do jego anarchii. Niewątpliwie jednak rodzaj naruszonego przez oskarżonego dobra rozpatrywać należy jeszcze szerzej. Skoro oskarżony bowiem pochwalał publicznie popełnienie przez siebie czynu, jakim było uderzenie w twarz pokrzywdzonego, to nie budzi żadnej wątpliwości, że godził w najwyższe dobro, jakim jest zdrowie i życie ludzi. Dodatkowo swoją postawą i słowami próbował uświadomić innym użytkownikom portalu (...), którzy w większości to stanowią młodzi i bardzo młodzi ludzie (którzy nie mają wyrobionego poglądu na życie i szukają często w Internecie wzorców), że warto się zachowywać w taki sposób i samemu wymierzać sprawiedliwość. Tego rodzaju postępowanie należy uznać za wysoce nieodpowiedzialne, wręcz niebezpieczne (zwłaszcza, że w ocenie Sądu Rejonowego oskarżone – do czego się nie przyznaje – pozostaje uzurpuje sobie rolę osoby, która kształtuje opinię publiczną młodych, oglądających jego kanał ludzi, sam mówi o sobie, że „jest osobą publiczną”).

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 kk, które nakazują zwracanie uwagi, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oraz uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu, celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Za wspomniany czyn z art. 255 § 3 kk Sąd wymierzył M. K. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności uznając ją za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości jego zachowania. Orzeczenie innej kary utwierdziłoby oskarżonego tylko w poczuciu bezkarności, w jakim najwyraźniej nadal pozostaje (zwłaszcza, że za podobne czyny miał orzekane w przeszłości kary ograniczenia wolności i nie przyniosło to – jak się okazuje – rezultatów – k. 76). Sąd uznał, że należy szczególnie nacisk położyć na cele zapobiegawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego i chronić bezpieczeństwo innych osób. Poza tym uwzględnić należało wzgląd na prewencję ogólną. W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę ujawnione wszelkie okoliczności, zachowanie oskarżonego nie zasługuje na łagodniejsze potraktowanie w ramach wymiaru kary. Stopień szkodliwości społecznej czynu M. K. (1) był wysoki. W czasie popełnienia przypisanego mu czynu, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność.

Natomiast za czyn z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając powyższą karę Sąd na niekorzyść oskarżonego poczytał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem Sądu nie można w żaden sposób usprawiedliwić argumentami podanymi przez M. K. (1), ani też jego młodym wiekiem zachowań przestępczych. Należy zważyć na fakt, iż pokrzywdzony był całkowicie zaskoczony

atakami oskarżonego. Istotną kwestią wpływającą negatywnie na wymiar kary była też uprzednia karalność M. K. (1). Powyższe świadczy o osobowości sprawcy lekceważącego prawo obowiązujące wszystkich obywateli, ale i prawa innych osób. Oskarżony nie wyciągnął, ani nawet nie starał się wyciągać należytych wniosków z niewłaściwości własnego postępowania. Oskarżony wprawdzie przyznał się do winy, jednakże Sąd nie poczytuje tego na jego korzyść. M. K. (1) zaraz po całym zajściu 2 czerwca 2018 r. próbował usprawiedliwić swoje zachowanie i starać się wmawiać innym użytkownikom I., że jego zachowanie było całkowicie uzasadnione, dodatkowo oskarżony tożsame tłumaczenie prezentował w trakcie postępowania przed Sądem. M. K. (1) za wszelką ceną próbował umniejszać swoją rolę w popełnionych przestępstwach co miało oczywiście na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, ewentualnie poniesienie łagodnych dla niego konsekwencji. Sąd nie zaakceptował linii obrony obranej przez oskarżonego w tej jej części, gdzie umniejszał swoją odpowiedzialność, a wręcz usiłował obarczyć odpowiedzialnością za zaistniałe zdarzenia P. M. (1) (który wedle M. K. (1) w zasadzie, tak można zinterpretować wyjaśnienia oskarżonego, sam się prosił o to, co go spotkało, zasłużył i otrzymał za to karę od M. K. (1)). W ocenie Sądu nie może być mowy o pobłażliwym traktowaniu sprawcy w takich okolicznościach jak w przedmiotowej sprawie, tj. sprawcy który fizycznie zaatakował innego człowieka, który ani nie sprowokował zajścia, ani niczego się nie spodziewał, a po całym zajściu bał się wręcz poruszać po P. (bo tak wynika z zeznań pokrzywdzonego, z tego powodu zaraz wyjechał do W., gdzie studiuje). Wymierzona kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego. Tak ukształtowana sankcja spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz spełni istotną rolę z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, umacniając przekonanie, że zaatakowane przestępstwem dobra prawne są rzeczywiście chronione. Jednocześnie uświadomi oskarżonemu nieopłacalność popełniania jakichkolwiek przestępstw w przyszłości.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną Sąd uwzględnił dyrektywy wymiaru kary wskazane w rozdziale VI kodeksu karnego. Sąd miał na uwadze, że kara ma wymiar społeczny, czyli jest instrumentem służącym społeczeństwu do ochrony pewnych wartości wyrażonych w normach prawnych. Sąd kierował się zatem względami prewencji indywidualnej i generalnej (w znaczeniu pozytywnym, a zatem potrzebą kształtowania w społeczeństwie przekonania o konieczności przestrzegania obowiązującego prawa). Poza wskazanymi ogólnymi dyrektywami wymierzając karę łączną Sąd brał pod uwagę szczególne okoliczności, a mianowicie, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak. W ocenie Sądu orzeczona wobec M. K. (1) kara łączna 1 roku jest adekwatna do charakteru popełnionych przez niego przestępstw, ich ilości i rozciągłości w czasie. Jednocześnie zdaniem Sądu niecelowe byłoby wymierzenie wobec oskarżonego kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Oskarżony wprawdzie był uprzednio karany jednakże jego warunki osobiste uzasadniają zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres 3 lat próby. Tak ukształtowana kara spełni wobec M. K. (1) cele wychowawcze i prewencyjne. Świadomość, że w razie kolejnego przestępstwa Sąd będzie mógł, a w pewnych wypadkach nawet będzie zobowiązany do zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej powinien działać na oskarżonego odstrasząco i zapobiegać jego powrotowi do przestępstwa. Z drugiej strony trzyletni okres pozwoli sądowi na poddanie weryfikacji pozytywnej prognozy, jaką przyjął wobec oskarżonego w niniejszej sprawie. Dodatkowo w trakcie okresu próby Sąd oddał M. K. (1) pod dozór kuratora.

W celu urealnienia dolegliwości wymierzonej kary, na podstawie art. 71 § 1 kk Sąd obok kary pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych.

Z uwagi na to, że oskarżony jeden z zarzucanych mu czynów popełnił za pośrednictwem internetu, a więc środka masowego przekazu, przez co trafił do nieograniczonej liczby osób, w tym młodzieży, Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązał M. K. (1) do przeproszenia P. M. (1) poprzez umieszczenie na własny koszt na platformie (...) i (...) filmu pod tytułem „R. przeprasza K.” w przebiegu którego wizerunek twarzy oskarżonego ma być widoczny na żywo, który oświadczy wprost do kamery: „Przepraszam internautę o N. K. za to, że publicznie uderzyłem go w twarz pod restauracją (...)w P. w dniu 2 czerwca 2018 r., żeby zmusić go do usunięcia zdjęcia mojego miejsca zamieszkania

” przy czym film ma być umieszczony na wskazanych platformach co najmniej przez okres 3 miesięcy. Sąd określił oskarżonemu termin 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku na wykonanie powyższego obowiązku.

Na podstawie art. 57a § 2 kk zasądził na rzecz pokrzywdzonego P. M. (1) od oskarżonego kwotę 2.000 zł tytułem nawiązki. Jej wysokość biorąc pod uwagę okoliczności czynu nie jest wygórowana, pokrzywdzony nie zasłużył sobie na takie potraktowanie przez oskarżonego, który w sposób niczym nieuzasadniony posunął się do agresji fizycznej, sprowadzającej się do samosądu, uzurpując sobie prawo do oceny (zresztą zupełnie błędnej) co jest dobre, a co złe, do czego P. M. (1) ma prawo, a do czego nie. Zdaniem Sądu kwota ta jest współmierna do rozmiaru wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy i nie przekracza zdolności płatniczych oskarżonego.

Stosownie do treści art. 627 kpk Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu.